

## Jan Szomburg



Przystępując do Unii Europejskiej, Polska otwiera sobie nowe szanse rozwoju gospodarczego i awansu cywilizacyjnego. O tym, czy szanse te zostaną wykorzystane, zadecyduje to, jakie będą ramy systemowo-regulacyjne działalności gospodarczej i polityka społeczno-gospodarcza zarówno w Polsce, jak i w Unii. Polska jest więc już teraz żywo zainteresowana w takich reformach w Unii Europejskiej, które podwyższą jej konkurencyjność i nadadzą jej więcej dynamizmu. Program takich zmian wytycza przyjęta w marcu 2000 r. Strategia lizbońska i cały późniejszy proces lizboński. Jej celami są: stymulowanie rozwoju przedsiębiorczości oraz gospodarki opartej na wiedzy, liberalizacja rynków europejskich w sferze telekomunikacji, energii, transportu, usług finansowych i pocztowych, modernizacja europejskiego modelu społecznego i zwiększenie zatrudnienia oraz nadanie rozwojowi większej trwałości.

W interesie Polski leży aktywne popieranie i włączenie się w realizację tego procesu. Patrząc strategicznie, nasz kraj powinien opowiadać się przede wszystkim za poprawą warunków i zwiększeniem przedsiębiorczości oraz za liberalizacją i integracją rynków. Ład etatystyczny lub korporacyjny nie pasuje do polskiej mentalności i kultury. Polski indywidualizm, przedsiębiorczość i zdolności adaptacyjne stwarzają przesłanki osiągnięcia większego sukcesu w środowisku bardziej rynkowym. Powinniśmy być również zainteresowani bardziej prorozwojowym ukształtowaniem wydatków publicznych przy jednoczesnym popieraniu ograniczania ich ogólnego poziomu. Tak więc polską racją stanu jest zasadniczo popieranie procesu lizbońskiego i dostosowywanie swych polityk do jego wymogów.

Nasza gospodarka, sektor publiczny i opinia publiczna powinny być z wyprzedzeniem informowane o tym, jakie są kierunki i założenia reform instytucjonalno-regulacyjnych oraz konkretnych polityk w Unii Europejskiej, aby je uwzględnić w swych strategiach działania.

Przywiązując dużą wagę do Strategii lizbońskiej oraz przejawiając inicjatywę w definiowaniu sposobów realizacji jej celów, Polska może zbudować pozytywny wizerunek kraju, który wnosi do Unii Europejskiej ożywcze wartości, niezbędne do modernizacji jej gospodarek i społeczeństw.

Budowanie konkurencyjności systemowej w Unii Europejskiej nie jest jedynie kwestią definiowania teoretycznie właściwych rozwiązań. Jest również wielkim wyzwaniem dla władz państwowych, odpowiedzialnych za ich wprowadzanie w sytuacji różnicowań interesów gospodarczych i uwarunkowań mentalno-kulturowych. W Polsce również widać obecnie ograniczone możliwości tkwiące w tradycyjnym, wąsko rozumianym mechanizmie definiowania i realizacji polityki. Istnieje więc potrzeba tworzenia „miękkich” czy też „nietradycyjnych” metod, które pozwalałyby realizować reformy mimo ograniczeń systemu politycznego. Symbolem i materializacją tego podejścia jest tzw. Otwarta Metoda Koordynacji (Open Method of Co-ordination – OMC), polegająca na używaniu zdefiniowanych celów (targeting), wskaźników (indicators), wzorców działania (benchmarking) i porównań (peer pressure) z myślą o wywieraniu nacisku na poszczególne państwa na realizację zadań objętych Strategią lizbońską. W Polsce podejście to warto też wypróbować w ramach szerszego procesu „upubliczniania” polityki państwa.

Temu między innymi celowi ma służyć POLSKIE FORUM STRATEGII LIZBOŃSKIEJ (PFSL), zorganizowane przez Instytut Badań nad Gospodarką Rynkową przy współpracy Urzędu Komitetu Integracji Europejskiej. Głównym celem PFSL jest pomoc w definiowaniu polskiego stanowiska wobec Strategii lizbońskiej oraz wskazywanie najlepszych sposobów jej wprowadzania w Polsce. Forum chce wnieść istotny wkład w zmianę modelu formułowania polityki państwa w Polsce – w stworzenie kultury publicznych debat i włączanie do definiowania i oceniania polityki państwa znacznie szerszych kręgów niż trzon polityczno-administracyjny.

dr Jan Szomburg  
Prezes Zarządu  
Instytutu Badań nad Gospodarką Rynkową